



Jabłonna, grudzień 2016 r.

PismAK
GAZETKA SZKOLNA

W listopadowo–grudniowym numerze PismAKa:

- ⇒ wywiad z ...
- ⇒ Nasz Patron
- ⇒ z życia szkoły
- ⇒ Szkolny Klub Wolontariatu
- ⇒ Nasze Talenty
- ⇒ kącik małego anglisty
- ⇒ Qlturka
- ⇒ Wspomnienia Absolwentów
- ⇒ nasze pasje
- ⇒ kącik literacki
- ⇒ nasze sukcesy sportowe
- ⇒ kącik psychologa
- ⇒ kącik pedagoga
- ⇒ ogłoszenia



WYWIAD Z ...

Panią Natalią Zalewską, nauczycielem muzyki i dyrygentem chóru NATUS

Co Panią skłoniło do tego, aby zostać nauczycielem?

Szkoła zawsze budziła we mnie miłe wspomnienia, poznałam tam wspaniałych ludzi, nauczyłam się wielu nowych rzeczy, pomyślałam, że świetnie byłoby wrócić do niej- stając z trochę innej strony. Myślę, że wielu dorosłych chciałoby jeszcze powrócić do szkoły, a ja taką możliwość miałam, także bardzo się z tego cieszę.

Gdyby nie była Pani nauczycielem to jaki inny zawód chciałaby Pani wykonywać?

Zawsze chciałam być łyżwiarką figurową albo baletnicą, ale zarówno jeden, jak i drugi zawód jest bardzo trudny. Trzeba zacząć trenować w bardzo młodym wieku, żeby osiągać sukcesy w tej dziedzinie, także chyba już nic z tego, ale nigdy nic nie wiadomo.

Jakim była Pani dzieckiem?

Na pewno byłam bardzo ambitna, zawsze kończyłam to co zaczynałam, miałam dobre oceny, wzorowe zachowanie, ale wydaje mi się, że byłam trochę nieśmiała. Dopiero później, z wiekiem, nabrałam pewności siebie.

Jaki przedmiot w szkole lubiła Pani najbardziej i dlaczego?

Pewnie wszyscy pomyślą, że najbardziej lubiłam muzykę, ale tak wcale nie było, ponieważ od szóstego roku życia chodziłam do szkoły muzycznej, więc poza zajęciami w szkole podstawowej musiałam, przynajmniej trzy godziny dziennie, spędzać czas w szkole muzycznej. Szczerze mówiąc, gdy potem w szkole były lekcje muzyki, to trochę miałam jej dość, ale za to bardzo lubiłam język polski. Brałam udział w konkursach recytatorskich. Pamiętam, że w szóstej klasie zajęłam pierwsze miejsce w półfinałach ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego.

Co było Pani motywacją do tego aby założyć szkolny chór i skąd wziął się pomysł na jego nazwę?

Gdy przyszedłam tu do pracy dowiedziałam się, że szkoła z tak

długą tradycją nie ma chóru, więc postanowiłam to zmienić. Nazwy szukałam przez jakiś czas, zależało mi na tym, żeby była ona oryginalna, aby żaden inny chór nie miał takiej samej oraz żeby nazwa ta była niebanalna (czyli nie jakieś nutki, czy tam kluczyki wiolinowe). Chciałam żeby niosła za sobą jakieś znaczenie. W końcu wpadłam na pomysł, aby chór nosił nazwę "Natus", co w języku włoskim oznacza <narodzony>. W związku z tym, że w szkole nigdy nie było chóru, to nazwa ta wydała mi się niezwykle trafiona. Wydaje mi się, że pasuje, ładnie brzmi, a niektórym kojarzy się z moim imieniem. :)

Kto jest pani ulubionym kompozytorem?

Jest wiele takich osób, ale myślę, że Antonio Vivaldi i jego „Cztery Pory Roku”. Cykl utworów napisany został na instrumenty smyczkowe, które uwielbiam. Słucham tej muzyki w zależności od mojego nastroju.

Na jakich instrumentach potrafi pani grać i jaki jest pani ulubiony instrument?

Gram na fortepianie, gitarze, skrzypcach, perkusji, klawesynie, flecie sopranowym i altowym oraz na większości instrumentów perkusyjnych, np. dzwonkach, ksylofonie. Najłatwiej gra mi się na fortepianie, ponieważ gram na nim już wiele, wiele lat, natomiast gitara jest o tyle fajnym instrumentem, że mogę ją wszędzie ze sobą zabrać. Jest jeszcze jeden instrument, na którym chcę nauczyć się grać i to jest saksofon. Takie ambicje mam na najbliższy czas.

Jakie cechy pani zdaniem powinna mieć osoba, która chciałaby odnieść sukces w dziedzinie muzyki?

Na pewno powinna być cierpliwa, sumienna, pracowita, ale tak naprawdę najważniejsze są chęci i zapał. Trzeba kochać to co się robi. Wszystkie porażki przekuć w sukcesy i nie przejmować się, jeżeli coś nie wyjdzie, dążyć do celu wytrwale.

Czym jest dla pani muzyka i jakie jest pani największe marzenie związane z muzyką?

Muzyka jest całym moim życiem, jest właściwie też sposobem na różne kłopoty, zmartwienia. Bardzo pomaga mi w różnych sytuacjach w życiu i moim marzeniem jest, żeby ludzie zdali sobie z tego sprawę i też potrafili czerpać z muzyki korzyści, radość i szczęście. Chcę po prostu przekazywać muzykę, żeby świat był dzięki temu piękniejszy i lepszy.

Otrzymała pani ostatnio nagrodę w kategorii „Nauczyciel Autorytet”, jakie znaczenie ma dla pani ta nagroda?

Jest mi bardzo miło z tego powodu, szalenie się cieszę. Ta nagroda znaczy dla mnie naprawdę wiele, przede wszystkim dlatego, że przyznały mi ją dzieci w głosowaniu, no a dzieci są najważniejsze.

Serdecznie dziękujemy Pani Natalio za ciekawą i inspirującą rozmowę.

Wywiad przeprowadziły i opracowały :
Sandra Abramczyk, Estera Odrzywolska i Ania Garbaczewska
kl.5c



NASZ PATRON

Armia Krajowa (AK) to konspiracyjna organizacja wojskowa, działająca w okresie drugiej wojny światowej na obszarze Państwa Polskiego. Dowódcami AK byli:

Generał Stefan Rowecki ps. „Grot”,
Generał Tadeusz Komorowski ps. „Bór”,
Generał Leopold Okólicki ps. „Niedźwiadek”.

AK powstała 14 lutego 1942r. z przemianowania założonego w listopadzie 1939r. Związku Walki Zbrojnej na rozkaz Wodza Naczelnego Polskich Sił Zbrojnych gen. Władysława Sikorskiego. Armia Krajowa walczyła, aby chronić nasz kraj. Jej działalność polegała na prowadzeniu wywiadu, dywersji konspiracyjnej i dywersji bojowej. Organizacja wojskowa prowadziła także akcje odwetowe i ochronne, produkowała broń, tworzyła propagandę. Żołnierze AK dokonali ponad 110 tysięcy większych akcji, przyczynili się do śmierci 150 tysięcy żołnierzy, policjantów i kolaborantów niemieckich.

Teren Jabłonna należał do VII Obwodu Armii Krajowej, który nosił nazwę „Wrona”, a później „Obroza”. Obwód ten obejmował teren w promieniu 30 km od Warszawy. Sztab VII Obwodu „Obroza” mieścił się w Warszawie. Komendantem Obwodu był podpułkownik Kazimierz Krzyżak. Szeregi obwodu zasilali 15879 osób, w tym kobiety z Wojskowej Służby Kobiet.

Na obszarze całej Polski znajdują się Pomniki Armii Krajowej.

Poniżej przedstawiamy pomnik AK w Jabłonie.

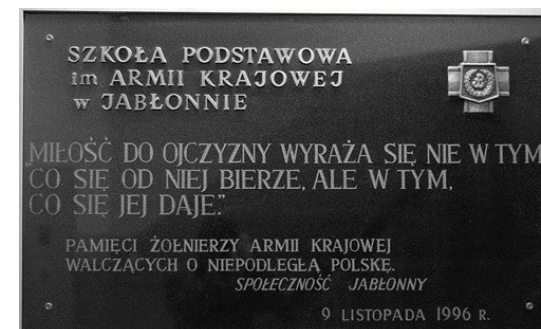


Tak wygląda tablica upamiętniająca żołnierzy AK.



Szkoła Podstawowa w Jabłonie otrzymała imię Armii Krajowej 9 listopada 1996r. Wręczono wówczas sztandar ofiarowany przez fundację Teresy i Zdzisława Knobel.

A to tablica upamiętniająca nadanie imienia naszej szkole.



Przygotowały : Patrycja Jaguścik kl. 6b i Estera Odrzywolska kl. 5c



Z życia szkoły ...

Dzień Edukacji Narodowej

Dnia 13 października odbyło się piękne przedstawienie wykonane przez klasy młodsze z okazji Dnia Nauczyciela.

W tym dniu było też ogłoszenie wyników konkursu wyboru nauczyciela do następujących kategorii:

- osa - p. Jolanta Raczyńska
- dowcipniś - p. Mateusz Misiak
- elegant – p. Cezary Indulski
- kumpel – p. Wanda Myślińska
- sędzia – p. Kasia Szostek-Pajak
- autorytet -p. Natalia Zalewska.

Dodatkowo p. Wanda Myślińska dostała tego roczną nagrodę wójta.

Aleksandra Świątlicka kl.6e





Dzień Niepodległości

10 listopada w naszej szkole odbyły się uroczystości z okazji 98 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Uczniowie klas 3g i 5c uświetnili obchody 11 Listopada programami artystycznymi przygotowanymi pod kierunkiem p. Moniki Królikowskiej i p. Katarzyny Wiśniewskiej. Patriotyczne pieśni i słowa przypomniały wszystkim trudną drogę Polski do niepodległości.



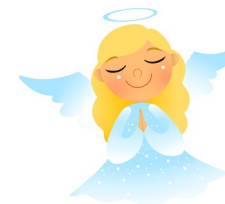
Dzień Papieski

W dniu 17 października obchodziliśmy w naszej szkole Dzień Papieski upamiętniający rocznicę wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. Samorząd Uczniowski i Pani Dyrektor złożyli kwiaty i zapalili znicz pod obeliskiem Jana Pawła II.



Klub Szkół UNICEF

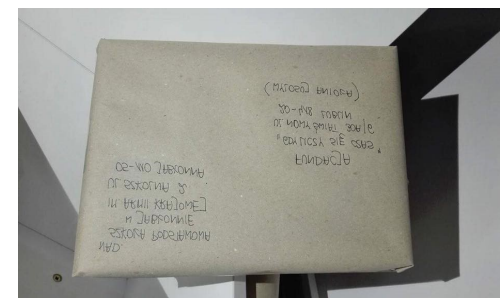
W naszej szkole powstała piękna inicjatywa-Klub Szkół UNICEF, który skupia uczniów pragnących nieść pomoc najbardziej potrzebującym dzieciom na świecie.



„Zostań Aniołem”

W naszej szkole od 28 września do 18 października bieżącego roku trwała akcja "Zostań Aniołem"

Uczniowie własnoręcznie wykonali dla chorych dzieci cudowne kartki, które zawierały wiele pozytywnych słów wsparcia i życzenia zdrowia. Wszystkie kartki zostały wysłane do Fundacji "Gdy liczy się Czas" w Lublinie.





Ciastolandia

8 listopada podczas Dnia Otwartego w naszej szkole przeprowadzona została akcja Samorządu Uczniowskiego "Ciastolandia", która cieszyła się dużym powodzeniem. Kupujących kuszyły serniki, szarlotki, ciasta czekoladowe, ciasto marchewkowe i wiele innych słodkości.

Nie zabrakło również uwielbianych przez wszystkich muffinek i pięknie ozdobionych babeczek.

Krótko mówiąc: raj dla podniebienia i łasuchów. Wspólnymi siłami udało nam się zebrać kwotę 405,15 złotych.

Serdeczne podziękowania dla wszystkich Rodziców i Uczniów, którzy zaangażowali się w pieczenie oraz sprzedaż słodkości.



Dzień Pluszowego Misia

"Czy to jutro, czy to dziś, wszystkim jest potrzebny miś."

Z okazji Międzynarodowego Dnia Pluszowego Misia uczniowie Koła Przyrodniczego przygotowali mnóstwo niespodzianek dla swoich rówieśników.



Szalony dzień

Relacja z „Szalonego Dnia w kapciach domowych”



Kolejna odsłona Szalonego Dnia, tym razem bawiliśmy się w koszulach Taty.



Andrzejki

24 listopada w naszej szkole odbyła się długo wyczekiwana przez uczniów zabawa andrzejkowa.

Dyskotekę poprowadzili uczniowie działający na co dzień w szkolnym radiowęźle.

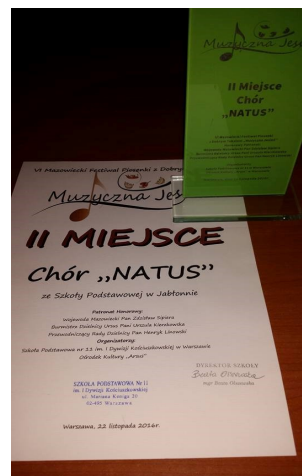
Nie mogło również zabraknąć wróżb, więc każdy miał okazję sprawdzić, co mówią gwiazdy o jego przyszłości.





Chór Natus

Chór Natus zajął II miejsce na Mazowieckim Festiwalu Piosenki z Dobrym Tekstem "Muzyczna Jesień" !!!



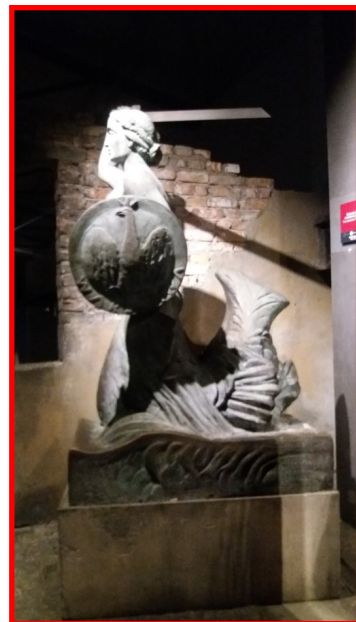
Wycieczka Szlakiem Powstania Warszawskiego

3 listopada dzieci z klas 6b, 6d i 6e pojechały na wycieczkę Szlakiem Powstania Warszawskiego. Pierwszym miejscem, które zwiedzili uczniowie był Cmentarz Powązkowski. Uczestnicy wycieczki uczcili pamięć wielu wybitnych Polaków - Aleksandra Kamińskiego, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Jana Brzechwy, Juliana Tuwima, Kazimierza Górskiego, Zbigniewa Religi oraz bohaterów wojennych, m.in. Zygmunta Berlinga, Tadeusza Zawadzkiego ps. „Zośka”, Jana Bytnara ps. „Rudy”, Macieja Dawidowskiego ps. „Alek”. Następnie szóstoklasiści zwiedzili Muzeum Powstania Warszawskiego. Dowiedzieli się, w jaki sposób Polacy w czasie II wojny światowej musieli walczyć w obronie kraju. Uświadomili sobie, że sanitariusze dostarczający leki, broń, amunicję, żywność, polskie gazety oraz książki często narażali swoje życie dla innych i dla Polski.

Mieli okazję porozmawiać również z uczestnikiem Powstania Warszawskiego panem Henrykiem, który opowiedział uczniom poruszającą historię związaną z sierpniowymi wydarzeniami 1944 roku. Ostatnim punktem wycieczki było zwiedzanie Muzeum Więzienia Pawiak. Uczniowie z obaczyli, w jak niehumanitarnych i surowych warunkach przebywali osadzeni, dowiedzieli się czym się odżywiali oraz jak niewielkie były przydziały żywnościowe. Uświadomili sobie, że przetrzymywani ponosili kary za to, że nie chcieli współpracować z Niemcami i donosić na przyjaciół. Często bito ich i katowano, kiedy nie mówili całej prawdy.

Ta wycieczka była dla szóstoklasistów ważną i ciekawą lekcją historii.

Gabrysia Szerejko, kl. 6b



SZKOLNY KLUB WOLONTARIATU

Na przełomie października i listopada Szkolny Klub Wolontariatu z powodzeniem zorganizował dwie ważne akcje.

Pierwszą z nich jest „Czytanie na dywanie”, w ramach której nasze wolontariuszki z klas piątych czytają bajki, opowiadania i wiersze młodszym koleżankom i kolegom z oddziałów przedszkolnych. W ten sposób promujemy czytelnictwo wśród najmłodszych dzieci.

Akcja ma także walory integracyjne. Dziewczynki z zapalą podeszły do zadania, przygotowując odpowiednie książki. W realizacji pomysłu pomaga nam p. Paulina Rulka, która została koordynatorem tego przedsięwzięcia w oddziałach przedszkolnych. Dziewczynki czytają przed rozpoczęciem swoich lekcji lub po ich zakończeniu.

Druga akcja to zbiórka kredek Bambino i papieru xero dla Fundacji "Krasnal" oraz zorganizowanie kiermaszu, z którego całkowity dochód został przekazany na potrzeby fundacji. Pomysłodawcą akcji była p. Monika Wendolf – nauczyciel świetlicy, która zaangażowała się również w pomoc przy organizacji kiermaszu, na którym wolontariuszki – sprzedając świece, mydła i ozdoby świąteczne – zebrały kwotę 819 złotych. Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które robiąc zakupy na kiermaszu przyczyniły się do tego sukcesu.

Na koniec chcemy dodać, że akcja „Czytanie na dywanie” zostaje zawieszona w grudniu ale od stycznia ruszamy ze zdwojoną siłą.

opiekun SKW,
Anna Zakrzewska



NASZE TALENTY

Talenty, które otrzymujemy od Boga powinniśmy odkryć, pomnożyć, rozwijać i się nimi dzielić.

Jednym z moich talentów jest gra na skrzypcach. Kocham to. Granie sprawia mi wielką radość i satysfakcję. Dzięki temu, że codziennie ciężko pracuję ćwicząc, zostałam laureatką wielu konkursów ogólnopolskich ale też o zasięgu międzynarodowym, m.in. "Janko Muzykant". To, co naprawdę uwielbiam, to granie koncertów charytatywnych, np. "Kombatant" w DPS w Legionowie oraz dla "Caritas Polska".

Czuję wielkie szczęście, gdy w oczach publiczności widzę łzę wzruszenia i właśnie to sprawia, że dostrzegam w swoim graniu głębszy sens. Widzę, że w ten sposób mogę nieść radość innym i ludziom.

Obecnie przygotowuję materiał do charytatywnego koncertu na rzecz chorego na nowotwór Kacperka z Legionowa. Dzięki mojemu talentowi czuję, że daję ludziom to, czego potrzebują. Wierzę, że warto, bo to co dajemy dobrego innym wraca do nas ze zdwojoną siłą.

Wiktoria Dąbrowa uczennica kl. 6a



QLTURKA

Do piątku 02 grudnia 2016 można było obejrzeć wystawę Anny Rusin i jej mamy Agnieszki w Galerii Jabłonna przy Urzędzie Gminy oraz w sali widowiskowej w Gminnym Centrum Kultury w Jabłonie. Prezentowane obrazy wyróżniają się bogactwem kolorów i są efektem pasji, jaką dzielą mama i córka.

Wystawa malarstwa: 03-16 grudnia 2016

3 grudnia ekspozycje znajdą się w Galerii Sztuki Ratusz przy Urzędzie Miasta Legionowo. Otwarcie wystawy odbędzie się w sobotę 03.12.2016 o godz. 18.30. Poczęstunek na wernisażu zapewni catering "Hello dieta". Wystawa dedykowana jest wszystkim dzieciom i ich rodzicom. Serdecznie zapraszamy!

Autorki:

Ania Rusin (11 lat) jest uczennicą klasy VI B, **Agnieszka Rusin** jest wykładowcą na Politechnice Warszawskiej.

Warsztat artystyczny doskonałą pod skrzydłami znanej i cenionej w Polsce artystki plastyczki Nanuli Burduli – Talishvili.

"Galeria Jabłonna tym razem zaprezentowała prace Agnieszki i Anny Rusin. Już sam wernisaż pokazał jakim zainteresowaniem cieszą się obrazy tych dwóch artystek - sala galerii okazała się zbyt mała, aby pomieścić wszystkich spragnionych podziwiania sztuki. Dominującym motywem w malarstwie obu autorek jest abstrakcja geometryczna wsparta naukowym podejściem w wyborze koloru. I właśnie kolor w obrazach Agnieszki Rusin staje się ważnym czynnikiem budującym emocjonalny związek z odbiorcą. Malarka komponuje obraz przeplatając barwy ciepłe z zimnymi lub też świadomie, w układzie

Szczególnie zaciekały mnie cykle prac w formie kwadratów. Symboliczne przedstawienie oka w otoczeniu niezliczonej ilości punktów - nawiązuje to zapewne do teorii widzenia i ma swoje naukowe inspiracje. W pracach artystek widać zainteresowanie syntezą, uproszczoną formą. Na płótnach Anny Rusin światło nabiera magicznej aury. Artystka w szczególny sposób przekazuje nam osobisty filtr kolorów. Odnoszę wrażenie, że obecna wystawa w Galerii Jabłonna jest świętem koloru i światła zapisanego w pracach dwóch wspaniałych artystek - Agnieszki i Anny Rusin".

Robert Żbikowski

Artysta plastyk, kurator wystaw, Członek Rady Artystycznej Galerii Jabłonna.

Uroczystości związane z 98. rocznicą odzyskania przez Polskę Niepodległości.

W sobotę 05 listopada 2016r. w Gminnych Centrach Kultury i Sportu w Jabłonie i w Chotomowie można było obejrzeć spektakl w ramach "Bajecznej Soboty", po którym odbyły się warsztaty patriotyczne. Na warsztatach uczestnicy wspólnie wykonali kotyliony.

Anna Rusin kl. 6b

Kulturalny GRUDZIEŃ W Gminie Jabłonna	
3.12 Sobota 10.00	S.P. Jabłonna, ul. Świdna 2 MEMORIAL MAŁGORZATY KOWALSKIEJ – turniej tenisa stołowego - wstęp wolny
3.12 Sobota 10.00	GCKS Jabłonna, ul. Modlińska 102 22- GRAND PRIX JABŁONNA - szachy IV finałowy turniej - wstęp wolny
3.12 Sobota 11.00	GCKS Skierdy, ul. Nadwiślańska 1 DARCIĘ PIERZA, MIKOŁAJKI Wspólne zabawy integrujące - wstęp wolny
3.12 Sobota 15.00	GCKS Chotomów, ul. Partyzantów 27 WIANKI ADWENTOWE - warsztaty - zajęcia płatne (zapisy 22-772-62-38)
3.12 Sobota 16.00	Pałac Jabłonna, ul. Modlińska 105 VI FESTIWAL MUZYCZNY IM. BOGNY SOKORSKIEJ 16.00 - Scena Młodych Talentów, 18.00 - Salon Młodych Polaków - wstęp wolny
4.12 Niedziela 13.00	Kościół p.w. Wniebowzięcia N.M.P. w Chotomowie, ul. Partyzantów 8 VI FESTIWAL MUZYCZNY IM. BOGNY SOKORSKIEJ Musica sacra Europa - GŁOS DO CIEBIE WZDROSNY -koncert muzyki sakralnej - wstęp wolny
4.12 Niedziela 17.00	Pałac Jabłonna, ul. Modlińska 105 VI FESTIWAL MUZYCZNY IM. BOGNY SOKORSKIEJ WIND KOBITY I SINEW - impresje muzyczne z udziałem solistów Opery Narodowej i Warszawskiej Opery Kameralnej - wstęp wolny
9.12 Piątek 18.00	GCKS Chotomów, ul. Partyzantów 27 ŚWIĄTECZNA DEKORACJA warsztaty - płatne (zapisy 22-772-62-38)
10.12 Sobota 11.00	Plaża Jabłonna, ul. Modlińska 102 MIKOŁAJKOWE ZAWODY PŁYWACKIE W ramach Memoriału Małgorzaty Kowalskiej - wstęp wolny
Każda sobota 9.00	
Pałac Jabłonna, ul. Modlińska 105 PARKRUN JABŁONNA bieg z pomiarem czasu - wstęp wolny	
10.12 Sobota 11.00	GCKS Jabłonna, ul. Modlińska 102 BAJKOWA SOBOTA: „KROŁOWA ŚNIEGU” Teatrzyk dla dzieci połączony z rodzinnymi warsztatami - wstęp 5zł (zapisy 22-782-47-37)
10.12 Sobota 13.00	GCKS Chotomów, ul. Partyzantów 27 BAJKOWA SOBOTA: „KROŁOWA ŚNIEGU” Teatrzyk dla dzieci połączony z rodzinnymi warsztatami - wstęp 5zł (zapisy 22-772-62-38)
10.12 Sobota 11.00	GCKS Skierdy, ul. Nadwiślańska 1 RZECZYWISTOŚĆ WIRTUALNA Prezentacja firmy Tomorrow - wstęp wolny
16.12 Piątek 18.00	GCKS Chotomów, ul. Partyzantów 27 ŚWIĄTECZNA DEKORACJA STOLU warsztaty - zajęcia płatne (zapisy 22-772-62-38)
17.12 Sobota 11.00	GCKS Skierdy, ul. Nadwiślańska 1 KOLEDOWANIE, WIGILIA DLA DZIECI, MŁODZIEŻY, RODZIN Natalia Piotrowska - gwiazda zespołu Akantus i gwiazda musicali - wstęp wolny
17.12 Sobota 20.00	GCKS Skierdy, ul. Nadwiślańska 1 WIGILIJNE SPOTKANIE DLA DOROSŁYCH Wizyty goście są mile widziani - wstęp wolny
18.12 Niedziela 13.00	Pałac Jabłonna, ul. Modlińska 105 PALACOWE SPOTKANIA Z MUZYKĄ koncert fortepianowy Andrzeja Jagodzińskiego - wstęp wolny
18.12 Niedziela 9.00	S.P. Jabłonna, ul. Świdna 2 VIII AMATORSKA LIGA SIATKOWA GMINY JABŁONNA - wstęp wolny
19.12 Poniedziałek 15.00	GCKS Chotomów WIGILIA DLA SŁUCHACZY UTW kolędowanie z Orkiestrą Dętą GCKS

WSPOMNIENIA ABSOLWENTÓW

Wywiad z absolwentką Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej panią Teresą Karpińską

W jakich latach była Pani uczennicą naszej szkoły ?

Szkołę podstawową rozpoczęłam w roku szkolnym 1962/63 i byłam uczennicą do końca ósmej klasy, tj. do 1971 roku. Później poszłam do liceum.

Kto był wówczas Dyrektorem szkoły?

Nie mieliśmy dyrektora. Kiedyś był kierownik szkoły. Kierownikiem szkoły był pan Władysław Gajer. Był on nauczycielem matematyki i miał jedną twardą zasadę – nie stawiał piątek. Zresztą kiedyś system ocen też był inny. Skala rozpoczynała się od jedyn..., nie! właściwie od dwójki. Jedynek nie było i piątka była najwyższą oceną. Nie stawiał piątek, tylko stawiał trójki, bo mówił, że: na piątkę umie Pan Bóg, na czwórkę umie on, a my tylko na tróję. Ale czwórki też czasem stawiał...

Pamięta Pani wychowawcę swojej klasy?

Tak, pamiętam - pani Balaszewska - była wychowawcą mojej klasy od pierwszej do ósmej klasy.

Czy obecna szkoła różni się od tej, którą pamięta Pani z dzieciństwa?

Bardzo się różni. Kiedyś była całkiem inna zasada wychowywania dzieci. W tej chwili jest duża swoboda. Swoboda w każdej dziedzinie, bo dziecku wszystko wolno, ma swoje prawa. A kiedyś w zasadzie była bardzo duża dyscyplina i trzeba było się podporządkować. Dawniej była preferowana zasada szanowania nauczycieli. Nawet rozmowa z nauczycielem w tej chwili jest taka swobodna, a kiedyś jeżeli rozmawiano się z nauczycielem zawsze trzeba było stać, ręce wzdłuż ciała, prawie że na baczność i nie było takiej swobody jak teraz. I jeszcze były kary cielesne dla tych uczniów, którzy stwarzali problemy wychowawcze albo niewykonywani poleceń. Były kary takie jak: bicie linijką lub drewnianym piórnikiem po rękach, nazywano te kary łapami. Poza tym były kary stawiania w kącie. Wcześniej podobno były jeszcze takie kary, że uczniowie klęczeli na woreczkach z grochem, ale ja sama tego nie przeżyłam - za moich czasów stawiano w kątach. No i trzecią karą było zostawanie w kozie, czyli po lekcjach. Wówczas uczeń

musiał zostać w szkole na godzinę lub półtorej, siedział sam w klasie i musiał wykonać jakąś pracę domową lub inne zadanie.

Czy sądzi Pani, że łatwiej było być uczniem kiedyś czy dzisiaj?

Kiedyś, zdecydowanie kiedyś. Ja przeszłam przez tamten okres i teraz obserwuję ten i uważam, że wtedy po prostu był większy prestiż wychowawczy. Uczeń musiał się bardziej podporządkować i iść według ustaleń nauczyciela. W tej chwili jest taka całkowita swoboda i taka dezorientacja. Wiadomo, są takie dzieci, które uczą się dobrze i chcą osiągnąć coś w życiu, są podporządkowane, starają się słuchać i wykonywać polecenia nauczyciela. Ale ci, którzy są bardziej rozruchani nie boją się, robią co chcą i ciężko jest ich wprowadzić na pozytywne tory. Kiedyś było troszeczkę inaczej - była większa dyscyplina i wydaje mi się, że to było motorem, który prowadził do tego, że uczniowie byli bardziej zvarci i podporządkowani zasadom szkoły.

Jaki przedmiot lubiła Pani najbardziej?

Moim ulubionym przedmiotem był język polski. Do dzisiaj pamiętam wiersze z *Pana Tadeusza*, czy różne cytaty, dlatego że uczyła mnie właśnie pani Szczepańska. Pani Szczepańska była wymagającą nauczycielką. Przez to, że była wymagająca uczniowie jej nie lubili, ale ja ją bardzo lubiłam, bo ja lubiłam się uczyć. Do dzisiaj pamiętam fragmenty ze Słowackiego i z Mickiewicza. Kiedyś nie było testów sprawdzających, jedynie wypracowania, które pisałam na piątki. Inne moje ulubione przedmioty to biologia i geografia.

Kogo z nauczycieli lub innych pracowników szkoły wspomina Pani ze szczególnym sentymentem?

Jak już wspominałam doceniałam bardzo Panią Szczepańską. Mimo tego, że ona nie raz postępowała nie tak, jak powinna - wpadała w mocne nerwy, bo nie mogła pogodzić się z tym, że uczniowie nie chcą się uczyć - ale ja ją wielce ceniłam, bo potrafiła nauczyć i dzięki niej w liceum z językiem polskim nie miałam problemów. No i kierownik szkoły pan Gajew też był bardzo dobrym nauczycielem. Potrafił nauczyć, pomimo że nie stawiał piątek, to wychodziło się od niego z dużą wiedzą.

Kto był dla Pani w okresie szkolnym autorytetem?

Przede wszystkim autorytetem są rodzice, gdyż ukierunkowują młodego człowieka w pozytywną stronę i starają się naprowadzić go na takie tory, aby wiedział, że ciężką pracą i nauką dojdzie się do czegoś w życiu. Właśnie z tego powodu najbardziej szanuję rodziców, ponieważ mnie bardzo doceniali i pomagali w nauce. Tłumaczyli w jaki sposób się uczyć, aby do czegoś dojść.

Czy w Pani czasach chodziło się w szkole w mundurku?

Nie, mundurków nie mieliśmy, ale mieliśmy fartuszki. Fartuszki miały długie rękawy, były z błyszczącej tafty, najczęściej czarnej lub ciemnogrnatowej z białym kołnierzykiem. Albo tzw. „krzyżaki” dla dziewczynek, czyli fartuszki zapinane z tyłu na krzyż, z falbankami na ramionach. To był taki rodzaj mundurku.

Czy utrzymuje Pani jakiś kontakt ze znajomymi ze szkolnej ławki?

Tak, utrzymuję. Z dwoma osobami z mojego rocznika i z mojej klasy. Poza tym z młodszymi o rok, dwa lub starszymi, którzy mieszkają w sąsiedztwie.

Pamięta Pani jakąś szkolną zabawę, w którą można było się bawić na przerwie lub po lekcjach?

Pamiętam, że wiele biegaliśmy, szczególnie aby się rozruszać po ciągłym siedzeniu na lekcjach. Biegaliśmy na boisku, bawiliśmy się w berka, graliśmy w gumę i skakaliśmy na skakance.

Co chciałaby Pani powiedzieć obecnym uczniom naszej szkoły?

Szanujcie szkołę, szanujcie się nawzajem, bo to jest najważniejsze, a wszystko inne przyjdzie stopniowo. Szkoła jest bardzo ważna, bo edukuje człowieka do przyszłego życia. Gdy opuszcza się podstawówkę i idzie się dalej, to dopiero docenia się ją, bo okazuje się, że zdobyta w niej wiedza przydaje się w życiu i otwiera drogę do dalszego doskonalenia.

Jaki był kiedyś system nagradzania za naukę?

Kiedyś były tylko 3 nagrody książkowe - dla trzech najlepszych

uczniów, którzy mieli najwyższą średnią. Nagrody były przyznawane w klasach 4-8. Nie było tak jak teraz świadectw z „czerwonymi paskami”.

Czy były kiedyś „zielone szkoły”?

„Zielonych szkół” nie było. Były organizowane wycieczki pod koniec roku szkolnego. Najczęściej były to wycieczki nad morze, w góry, np. góry Świętokrzyskie. Ze rówieśnikami byłam też w Malborku, gdzie zwiedzaliśmy zamek. Organizowane były również ze szkoły kolonie w czasie wakacji.

Dziękuję i życzę Wam wszystkiego dobrego, całej szkole!

My również serdecznie dziękujemy za inspirującą rozmowę, ciekawą lekcję historii oraz za uświadomienie nam, jak przychylny dla nas jest ówczesny, nie zawsze przez nas doceniany system edukacji.

Wywiad przeprowadziła i opracowała Estera Odrzywolska kl. 5c



NASZE SUKCESY SPORTOWE

22 listopada 2016r. w Legionowie odbyły się Mistrzostwa Powiatu Legionowskiego w mini koszykówkę dziewcząt w ramach Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej SZS. Nasze koszykarki w składzie: OLIWIA LAMENT (kapitan), ALEKSANDRA SIELANKO, MONIKA GRABOWSKA, ALEKSANDRA SZCZYPKOWSKĄ, NATALIA KOWALIK, GABRYSLA SYKUT, MAGDALENA TURCZYŃSKA, MARTYNA LASOTA, GABRYSLA SZEREJKO, MAJA WIERZBICKA, ALEKSANDRA FLORCZAK, DARIA SZYMAŃSKA, OLGA ŚLAWSKA wygrały wszystkie swoje mecze. W finale zmierzyły się z gospodarzem turnieju SP7 (klasa sportowa z koszykówki), pokonując rywalki zdobyły 1miejsce w całym POWIECIE (25 szkół podstawowych).

Były łyzy szczęścia i bolące mięśnie, bo wygrać nie jest łatwo, trzeba wytrwale pracować na swój sukces. Wszyscy przyjeżdżają na zawody, żeby być NAJLEPSZYMI! Wiedzą o tym nasze ŻŁOTKA i dlatego są szczęśliwe, że to one zostały MISTRZYNIAMI.

Wychowanki pani Wandy Myślińskiej będą reprezentowały Szkołę, Gminę i Powiat na zawodach międzypowiatowych 7 grudnia 2016r. w Wołominie.

Najlepsze szkoły Powiatu:

1 miejsce SP JABŁONNA

2 miejsce SP 7 LEGIONOWO

3 miejsce SP 8 LEGIONOWO



Gratulujemy i życzymy
dalszych sukcesów!!



26 października 2016r. na orliku Szkoły Podstawowej nr 8 w Legionowie przy ul. Zegrzyńskiej 3 odbyły się rozgrywki w piłce nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. Do rozgrywek stanęło 8 drużyn z powiatu legionowskiego. Naszą szkołę reprezentowały dwie drużyny chłopców z klas IV i V.

Poniżej prezentujemy składy naszych drużyn:

Drużyna kl. V

Jan Adamczyk
Kamil Karpiński
Kazimierz Lenarczuk (kl. IV)
Filip Prusik
Radosław Rybicki
Mateusz Safonow
Mateusz Smoliński
Szymon Zabielski
Wojciech Zabielski

Drużyna kl. IV

Gabriel Bączek
Jakub Bartosiewicz
Mikołaj Chodorski
Jan Liśkiewicz
Jan Morawski
Rafał Ostapowicz vel Ostaszewski
Tomasz Ostaszewski
Bartłomiej Siewierski
Tadeusz Sochoń
Przemysław Szpyrka

Drużyna klasy V wygrała jeden mecz w grupie. W dwóch pozostałych poniosła porażkę. Zabrakło szczęścia Zawodnicy celowali w słupki, poprzeczki ale bramek zdobyli zdecydowanie za mało.

Drużynie klasy IV poszło znacznie lepiej - wygrali dwa mecze i jeden zremisowali. Awansowali do półfinału i w ogólnej klasyfikacji zajęli III miejsce.

Wszystkim zawodnikom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Marcin Zieliński uczeń naszej szkoły odnosi sukcesy sportowe w pływaniu.



Sport

Legia Warszawa to piłkarski klub sportowy w Warszawie, najlepsza drużyna w Polsce istniejąca od prawie wieku. Od lat 90. XX wieku zajmuje 1. miejsce w tabeli wszech czasów polskiej Ekstraklasy, będąc zarazem jednym z najbardziej utytułowanych polskich klubów piłkarskich na arenie międzynarodowej (m.in. półfinalista Pucharu Europy Mistrzów Krajowych 1969/1970 i Pucharu Europy Zdobywców Pucharów 1990/1991, a także ćwierćfinalista Ligi Mistrzów (1995/1996).

Początkowo klub działał jako jedna z sekcji wielosekcyjnego CWKS Legia, a w niezależny podmiot (Autonomiczną Sekcję Piłki Nożnej) przekształcił się 25 kwietnia 1989. Od 12 lutego 1997 ma status Sportowej Spółki Akcyjnej (SSA), natomiast od 13 czerwca 2003 występował pod nazwą Klub Piłkarski Legia Warszawa. Od 11 lipca 2012 roku pełna nazwa klubu to: Legia Warszawa Spółka Akcyjna. W tym najlepszym klubie Polski, grał kiedyś Robert Lewandowski, który jest teraz jednym z 10 najlepszych piłkarzy świata, grający obecnie w FC Bayern w Niemczech.

Historia sukcesów i niepowodzeń

W 1916 żołnierze Legionów utworzyli na Wołyniu Drużynę Sportową Komendy Legionów Polskich "Legia".

Rok później, w 1917, nastąpiły przenosiny do Warszawy. 29 kwietnia odbył się pierwszy mecz w Warszawie z Polonią (zakończony remisem 1:1). Niestety w tym samym roku Legia zawiesiła działalność, aż do 1920 roku.

W 1922 Legia zmienia nazwę klubu z Warszawski Klub Sportowy na WKS Legia Warszawa.

11 lat później, w 1933 roku Legia zajmuje 8. pozycję w rozgrywkach Ligi Polskiej.

W 1935 9. miejsce w rozgrywkach Ligi Polskiej, o włos od spadku.

13 lat później w 1948 roku Legia awansuje do I Ligi i od razu zajmuje wysokie 4. miejsce w gronie 14 drużyn.

W 1953 5. lokata w Lidze, tym razem w gronie 12 drużyn.

1955/1956 pierwsze i drugie mistrzostwo Polski!!!

W 1961 roku 3. miejsce w I Lidze, która liczyła wówczas 14 zespołów.

4 lata później w 1965 r. 4. pozycja w 14-zespołowej Lidze (zaledwie 2 punkty za Szombierkami Bytom i punkt za Zagłębiem Sosnowiec, Mistrz Polski - Górnik Zabrze był poza zasięgiem) i ćwierćfinał Pucharu Zdobywców Pucharów .**W 1969 i 1970 trzecie i czwarte mistrzostwo Polski!!!**

2 lata później w 1972 roku Legia znów podium, tym razem jednak jego najniższy stopień.

W 1977 Legia niestety drugi rok z rzędu Legia kończy rozgrywki na 8. pozycji.

2 lata później w 1979 roku Legia wciąż nie może wejść na podium, tym razem kończy rozgrywki o Mistrzostwo Polski na 6 miejscu.

W 1983 kolejny mało udany sezon i 8 miejsce w Lidze.

W 1986 r. powtórka z roku poprzedniego (znów mistrzostwo w rękach Górnika Zabrze, ale tym razem z bardziej przekonującą przewagą), choć tym razem mistrz jesieni nie został zdobyty.

W latach 1990-1999 3. Mistrzostwa Polski, 4 Puchary Polski i Super Puchar 2 razy.

W 2002 roku Legia ósmy raz w historii zdobywa 1. miejsce w Polskiej lidze.

3 lata później w 2005 dla Legii stracony sezon tylko trzecie miejsce w tabeli.

W 2006 roku Legioniści odnoszą 9. zwycięstwo polski.

7 lat później w 2013 r. Legia zdobyła mistrzostwo Polski po raz 14.

2016 – Legia po 21 latach dostaje się do Ligi Mistrzów.

Pełna nazwa Legia Warszawa Spółka Akcyjna

Przydomek Wojskowi, Legioniści

Maskotka Miś Kazek

Barwy czerwono-biało-zielone

Data założenia 1916 jako Drużyna Sportowa Legia

Debiut w najwyższej lidze 3 kwietnia 1927

Liga Ekstraklasa

Stadion Stadion Wojska Polskiego w Warszawie

(Pojemność: 31 103)

Właściciel Dariusz Mioduski, Bogusław Leśnodorski, Maciej Wandzel

Prezes Bogusław Leśnodorski

Trener Jacek Magiera

Asystenci trenera :Lucjan Brychczy, Aleksandar Vuković



Leon Celiński kl.5a

KĄCIK MAŁEGO ANGLISTY

1. A bad excuse is better than none.	A Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.
2. A bad workman blames his tools.	B Lepszy wróbel w garści, niż gołąb na dachu
3. A bird in the hand is worth two in the bush.	C Jak sobie pościesz, tak się wyśpisz.
4. Actions speak louder than words	D Wszystko co dobre szybko się kończy.
5.A drowning man will clutch at a straw.	E Kłamstwo ma krótkie nogi.
6.A friend in need is a friend indeed.	F Czyny mówią głośniejszą niż słowa
7.A lie has no legs.	G Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu.
8.A room without books is a body without soul.	H Nie wszystko złoto, co się świeci.
9.All good things come to an end	I Pokój bez książek jest jak ciało bez duszy.
10.All roads lead to Rome.	J W miłości i na wojnie wszystko jest dozwolone.
11.All that glitters is not gold.	K Zła wymówka jest lepsza niż żadna.
12.All's fair in love and war.	L Kiepskiej baletnicy przeszkadza rąbek u spódnicy.
13.All's well that ends well.	M Oko za oko, ząb za ząb.
14.An eye for an eye and a tooth for a tooth.	N Tonący brzytwy się chwyta.
15.As you make your bed, so you must lie upon it.	O Wszystko dobre, co się dobrze kończy

1.....2.....3.....4.....5.....6.....7.....8.....9.....10.....11.....12.....13.....14.....15.....

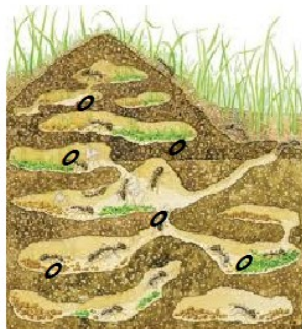
Kącik Ortograficzny

* Poinformuj wszystkich, że **ó** wymienia się na o, a, e!

Dwuznak **ch** (chy) piszemy, gdy w wyrazach pokrewnych wymienia się na sz (szy)!

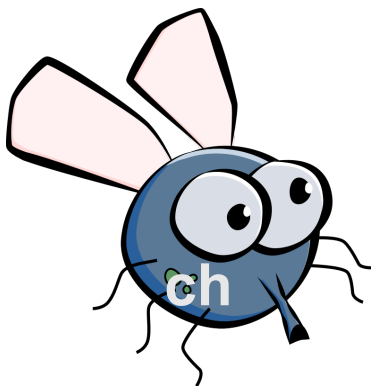


mrówka

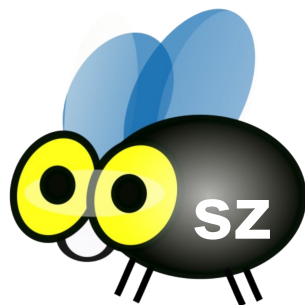


mrowisko

*



mucha



muszka

Sandra Kacperska,

Małgosia Łubkowska kl. 4e

Nasza Twórczość

Nasza Klasa!

Przecież szkoła jest dla ludzi,
Chociaż uczeń się w niej trzudzi!
Lecz są nasi przyjaciele-
Nasi drodzy nauczyciele
Pani Dyrektor zarządza szkołą,
By wszystkim uczniom było wesoło.
Jest zerówka i sześć klas
oraz hala wszystkich nas.
Szkoła Twoją jest przyszłością!
W niej się uczysz z wielką radością.

Kuba Matuszewski kl. 6e



Jakiś tam tytuł.....

Do tej pory moje życie przebiegało pomyślnie. Na wszystko miałam swoją instrukcję i każda moja historia kończyła się happy Endem. Do czasu. Wszystko zmieniło się po tym, jak w wieku trzynastu lat przeprowadziłam się z rodzicami do dużego miasta. Moim sąsiadem okazał się nieziemsko przystojny Quentin. Wtedy chyba się zakochałam... Przez parę lat starałam się nie zwracać na niego uwagi. Byliśmy po prostu znajomymi z jednej klasy.

Quentin od najmłodszych lat był przykładem typowego Bad boya. Raczey nie byliśmy ze sobą związani, nie mówiliśmy sobie cześć, ale pewnego dnia w moje siedemnaste urodziny wszystko się zmieniło.

Wstałam jak zwykle rano do szkoły z myślą: „KTO DO DIASKA WYMYŚLIŁ PONIEDZIAŁKI I SZKOŁĘ”. Ech, mam dosyć tej rutyny. Przygotowałam się do szkoły, ale gdy zeszłam na dół na śniadanie zauważyłam, że nikogo nie ma w domu. Na stole leżała karteczka. Od razu rozpoznałam pismo ojca:

Córeczko! Niestety wzywała nas praca i musieliśmy wcześniej wyjść. Powiadomiliśmy o tym naszych sympatycznych sąsiadów i prosiliśmy ich o pomoc. Ich syn zaoferował pomoc. Podwiezie cię do szkoły. I tak w ogóle to wszystkiego najlepszego!!! Urodziny będziemy świętować po naszym powrocie.

Byłam załamana (jaki wstyd, że rodzice codziennie rano odwożą swoje siedemnastoletnie dziecko do szkoły. Straszna siara!). Jak to mam jechać z Quentinem do szkoły!? W jego samochodzie! Sam na sam.

Zaczęłam biegać po domu jak oszalała. Za pięć ósma byłam gotowa do wyjścia, ale zanim zamknęłam drzwi, jeszcze pięć razy przejrzałam się w lustrze. Wysłałam na zewnątrz, chłopak czekał już na mnie przy swoim lexusie (chyba zapomniałam wspomnieć że jego rodzice są bardzo bogaci).

- Hej- powiedziałam nieśmiało.

- No hej. Gotowa?- odpowiedział, a ja byłam zdziwiona jego miłym tonem. W stosunku do wszystkich był taki szorstki.

- Noo, chyba gotowa- delikatnie uniosłam kąciki ust, niestety chłopak nie odwzajemnił uśmiechu. Wsiadłam więc do samochodu bez słowa.

Cdn.....

Natalia Mrozowska kl.6e

KĄCIK LITERACKI

Uczennica klasy 5b Dominika Grzywacz zajęła III miejsce w kategorii "dzieci" w Gminnym Konkursie Literackim im. ks. Jana Twardowskiego, zorganizowanym przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Jabłonie.

Oto konkursowe opowiadanie:

NA ODWRÓT

Zadzwoił dzwonek na lekcję, pani miała oddać sprawdzian z języka polskiego... Aleksander zawsze był z tego przedmiotu najlepszy, ale dziś... stało się inaczej. Najlepszy uczeń (czyli wspomniany Aleksander) siedział z zadartym nosem, bo przecież wiedział, że dostanie tą najlepszą ocenę, czyli pięknie wymalowaną czerwoną piątkę. Pani jednak spojrzała na niego z krzywym uśmiechem i mruknęła tylko pod nosem: "Zawiodłam się...". Chłopiec zobaczył coś, czego jeszcze nigdy w życiu nie widział. Jedynek! Obok niej nauczycielka postawiła smutny uśmiech... ale Aleksander dostrzegł coś jeszcze – ślady po korektorze! Hmm, coś tu nie grało. Chłopiec nigdy nie używał korektora! Przecież on go nawet nie ma! On się nigdy nie myli...

Powiedział o całym zdarzeniu rodzicom, ale oni się tylko uśmiechnęli i powiedzieli: "To twoja pierwsza jedynka! Uczeń bez jedynki jest jak żołnierz bez karabinu!".

Aleksander odetchnął z ulgą, bo z jego ocen i tak wychodziło, że na koniec będzie miał piątkę.

Aleksandra każdy nazywał kujonem, choć jego najgorszą oceną była czwórka (nie licząc tej nieuczciwej jedynki) nie uważał, że to nie jest powód do nazywania go tak. Koledzy z klasy, Paweł, Michał i Kacper, sprawcy całej akcji z korektorem, nie przepadali za prymusem. Zrobili plan, że przeniosą Aleksandra do świata Na Odwrót. W nocy, gdy było ciemno i Aleksander spał, wrzucili go do worka na śmieci i przerzucili przez portal do ich naturalnego świata Na Odwrót... tak zaczęła się przemiana najlepszego ucznia... w złego chłopczyka!

Chłopiec obudził się w swoim łóżku jakby nigdy nic i wstał. Zawołał: "Mamo! Zrobisz jajecznicę na śniadanie? Proszę!", a jego mama na to: "Kochanie! Nie mówi się proszę!". Aleksander - bardzo zdziwiony - zszedł do jadalni, gdzie przygotowane już było jajko sadzone z boczkiem, co też uwielbiał. Wszyscy usiedli przy stole. Gdy chłopiec zjadł, nie odchodził, bo w jego świecie grzecznie jest czekać na innych, a mama na to zachowanie krzyknęła: "Rednaskela! Naprawdę się zmieniłeś, byłeś kiedyś taki grzeczny, nie czeka się na innych, to niegrzeczne! Jesteś dziś bardzo dziwny...". Nawet gdy chciał odłożyć talerz, usłyszał te same krzyki... Hmm, coś mu nie pasowało. Zaraz! Mama nazwała go Rednaskela! "Eeee mamo ? Nie chcę się z tobą sprzeczać, ale ja mam na imię Aleksander, a nie Rednaskela." - wyjaśnił, ale bezskutecznie, gdyż w odpowiedzi usłyszał: "Ależ Rednaskelo, nie ma czegoś takiego jak Aleksander!"

Jego mama nazywa się Kornelia, czyli teraz ma na imię Ailenrok. Chłopiec się lekko zaśmiał, bo przecież to brzmi jak imię kosmity! Poszedł do szkoły, była niezapowiedziana kartkówka, znał wszystkie odpowiedzi. Pani szybko je sprawdziła. Każdy dostał 1, lecz Aleksander otrzymał 5!

Gdy pani dała mu kartkę, krzyknął: "JEEEEJ!", a klasa zaczęła się śmiać. Cały czas było słyhać tylko: "Hi hi! Przecież 5 to najgorsza ocena!". Gdy wrócił do domu, dostał wiadomość, że idzie do innej szkoły, żeby się nauczyć, jak być grzecznym w tym świecie. Zajęcia z wrzeszczenia, zajęcia z niszczenia i zajęcia dobrych (czyli złych) manier. Każde z wszystkich tych lekcji było okropne. Jego plan nie należał do skomplikowanych. Codziennie przychodził do szkoły na 12:40. Dwa razy zajęcia z wrzeszczenia, Dwa razy zajęcia z niszczenia. Dwa razy zajęcia z dobrych (czyli w naszym świecie złych) manier... I tak w kółko codziennie. Chodził do tej dziwnej klasy z Meiknarf (Frankiem), Mezsakul (Łukaszem), Aidualk (Klaudią), Ałeunam (Manuelą) i szpiegiem Pawła, Michała i Kacpra - Mesined (Denisem), który na bieżąco mówił chłopcom, jak wygląda sytuacja Aleksandra. Oczywiście były małe klasy, bo była to szkoła specjalna. Najbardziej zaprzyjaźnił się z Meiknarfem (Frankiem), który uczył go, jak rozwalać stopy liści i tarzać się w nich.

Po powrocie ze szkoły musiał odrobić prace domowe. Brzmiały mniej więcej tak: „Zniszcz coś na podwórku i zapisz wnioski; zapamiętaj, jak nie pomagać mamie, żeby było "grzecznie" i naucz się krzyczeć zdanie *MAMO DAJ MI TO SZYBKO!*”. Aleksandrowi się to nie podobało, ale robił wszystko, by mama była szczęśliwa...

Skończył się rok szkolny w dziwnej szkole. Gdy dostał świadectwo, zobaczył, że na koniec ma jedynkę i że zdaje do następnej klasy. Nagle dookoła niego stworzyły się portale, oczywiście podpisane. Na pierwszym zostało nabazgrane: „Będziesz dalej najgrzeczniejszy, wszystko wróci do normalnego świata”. Na drugim widniało: „Będziesz jak inne dzieci miły, dobry, greczny, ale nie perfekcyjny”. Na trzecim zaś umieszczono napis: „Będziesz się zachowywał tak, jak w tym świecie, w którym przed chwilą byłeś, ale będzie jak po staremu, to zachowanie będzie niegrzeczne”. Czwarty napis: „Zostaniesz w tym wymiarze Na Odwrót”. Aleksander zastanowił się. Wybrał swoją ulubioną liczbę... "Dwa!" - krzyknął w końcu zdecydowany.

Czwórka chłopców podeszła do niego i powiedziała: „To cię czegoś nauczyło. My niszczymy wszystkie ideały :) i zamieniamy je w normalne dzieci, które czasami wpadną dla zabawy w błoto”.



TRADYCJE BOŻONARODZENIOWE

- * Obyczaj zdobienia drzewka (choinki) przejął Kościół katolicki, rozpowszechniając go w krajach Europy Północnej i Środkowej. W XIX wieku choinka spopularyzowana została w Anglii i Francji, a potem w krajach Europy Południowej. Stała się w Europie najbardziej rozpoznawanym symbolem świąt Bożego Narodzenia. Do Polski przenieśli ją niemieccy protestanci na przełomie XVIII i XIX wieku (w okresie zaborów) i początkowo spotykana była jedynie w miastach. Stamtąd dopiero zwyczaj ten przeniósł się na wieś, w większości wypierając tradycyjną polską ozdobę, jaką była podłaźniczka czy jemiola dekorowana słomianymi pająkami, oraz zastępując znacznie starszy, słowiański zwyczaj (znany jeszcze z obchodów Święta Godowego) dekorowania snopu zboża, zwanego Diduchem.
- * Dawniej najbardziej częstymi ozdobami w domach do udekorowania choinki były pierniczki, teraz rzadziej dekoruje się choinki pierniczkami raczej są stosowane bombki.
- * W różnych krajach prezenty daje kto inny:
 - we Włoszech wiedźma Befana 5 stycznia
 - w Hiszpanii Trzech Króli 6 stycznia
 - w Rosji Dziadek Mróz z śnieżynką
 - w Polsce Św. Mikołaj 24 grudnia.
- * Zwyczaje w wigierzy:
 - w Polsce w Wigilię przed rozpoczęciem wigierzy łamie się opłatek.
 - w Hiszpanii przełamują się chałwą zwaną turrón.
 - typowe świąteczne przysmaki Greckie to: ciasteczka kurabieses.
 - we Francji ulubionymi potrawami są: indyk z kasztanami i ciasto wyglądające jak kawałek drewna.

Aleksandra Świętlicka kl.6e

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

**Spokojnych i zdrowych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w rodzinnym gronie
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym Nowym Roku
życzy**

Samorząd Uczniowski



Wychowanie do wartości – kilka rad i informacji od psychologa dla rodziców

Wartości stanowią fundament procesu wychowania. Istotą wychowania powinno być bowiem ukazanie dzieciom, młodzieży przez rodziców, nauczycieli i wychowawców tego, co wartościowe, przybliżenie i uzasadnienie tych wartości. Jak stwierdza M. Nowak wartości "są potrzebne człowiekowi, aby otwierały go na możliwości pełniejszego urzeczywistniania siebie", czyli najogólniej mówiąc - rozwoju. Stanowią one podstawę każdego systemu, programu czy pojedynczego działania wychowawczego.

Wartości - co to takiego?

Wartości to cechy, zachowanie lub normy niezwykle cenne i pożądane przez jednostkę czy społeczeństwo. Większość wartości się zmienia, są dostosowywane do realiów życia, jednak istnieją te nadrzędne, szczególnie ważne, które wyznaczają zachowania człowieka, w głównej mierze są to wartości morale tj. miłość, wolność, godność. Poszczególne wartości są uporządkowane według stopnia ważności, od najbardziej do najmniej pożądanych, hierarchicznie uporządkowane tworzą społeczny system wartości.

Wspólne wartości odgrywają ważną rolę w społeczeństwie, gdyż podtrzymują i umacniają ład społeczny, są specyficznym drogowskazem dla jednostki czy grupy, motywują do działania, ale wyznaczają także kierunek aktywności.

Duże zróżnicowanie wartości może powodować konflikty, zarówno wewnątrz jednostki jak

i na szerszą skalę, dlatego istotne jest wypracowanie wspólnych, stosunkowo jednolitych wartości. Zewnętrzną oznaką przestrzegania wyznaczonych wartości jest obserwowalne zachowanie.

Najczęściej występujące rodzaje wartości to:

- wartości społeczne (człowiek, rodzina),
- wartości ekonomiczne (praca, wolny rynek),
- wartości etyczne (dobro, prawda),
- wartości polityczne (wolność, pokój),
- wartości materialne (stabilizacja finansowa).

- wartości estetyczne (piękno),
- wartość zachowawcze (zdrowie, życie),
- wartości emocjonalne (sympatia, miłość),

Jak przekazać wartości dzieciom?

W wychowaniu dzieci bardzo ważnym jest stworzenie w rodzinie klimatu porozumienia i dialogu. Przekazanie wartości powinno odbywać się w rodzinnej, pełnej miłości atmosferze. Wychowanie w demokratycznym duchu przyniesie o wiele więcej korzyści, niż stosowanie przymusu czy ostrej dyscypliny. Dziecko rodząc się nie ma zakodowanego regulaminu, który uczy go moralnego postępowania. To rodzice przekazują mu wzorce zachowań w różnych sytuacjach życiowych. Rodzice tłumaczą dziecku, które zachowania ich zdaniem są dobre, a które złe i dlaczego. Jak należy postępować, żeby nie krzywdzić innych i siebie samego. Najważniejszym sposobem trwałego przekazania dzieciom wartości jest własny przykład i harmonia między deklaracjami słownymi, a życiem. Dziecko uczy się przede wszystkim przez naśladowanie. Obserwuje postępowanie mamy i taty, słucha co mówią, patrzy jak reagują. Dzieci przejmują hierarchię wartości od rodziców, którzy są dla nich najważniejszym przykładem. Dzieci kierują się nie tym, co rodzice mówią, ale tym jak postępują. Najważniejsza zasada: „To co mówimy musi być spójne z tym co robimy”. Słowo to tylko informacja, ale żeby mogło nabrać znaczenia, musi być powiązane z doświadczeniem. Rodzic, który wpaja (w mowie) dziecku wspaniałą wartość, jaką jest na przykład uczciwość, a jednocześnie jedzie z dzieckiem autobusem „na gapę” (bo przecież to tylko dwa przystanki), niech nie dziwi się, jak jego syn lub córka również tak będzie pojmował uczciwość. Później tacy rodzice obwiniają dzieci za ich nieuczciwe postępowanie. Rodzice nie chcą martwić dziecka, ukrywają przed nim swoje kłopoty. Dziecko widzi zatroskanych rodziców, ale kiedy ich pyta co się stało, otrzymuje odpowiedź: „Nic, wszystko jest w porządku. Idź sobie pograj na komputerze.” Jak ma ono zrozumieć taką sytuację? Jaką ma z tego wynieść naukę? Czy możemy takiemu dziecku przekazać wartość, jaką jest szczerłość? Czy dziecko takie po pewnym czasie nie dojdzie do wniosku, że jeśli komuś dzieje się krzywda, to nie moja sprawa, zajmę się czymś bardziej przyjemnym? Przecież chcemy, żeby nasze dzieci były empatyczne, współczujące innym. Rodzice mają szansę dopiero wtedy przekazać dzieciom hierarchię wartości, kiedy sami prowadzą zgodnie z nią swoje życie. Są oni stróżami wartości w tym, często „trudnym” świecie, tworzą zrozumiałe reguły i czytelne zasady postępowania swoich dzieci. Jaką nasze dziecko wybierze drogę życia i jak sobie w nim poradzi, zależy przede wszystkim od tego, w jaki багаż wartości go wyposażymy. Podkreślić więc należy z całą mocą, że wychowanie do wartości będzie tym skuteczniejsze, im bardziej oboje rodzice będą żyć życiem ukształtowanym według tych wartości. Wychowanie dziecka to bardzo trudne i odpowiedzialne zadanie. Człowiek, szczególnie ten mały lub młody potrzebuje pozytywnych wzorców by mógł pełni rozwijać swoje człowieczeństwo. Zadaniem rodziców jest dać te pozytywne wzorce oraz wpoić swojemu dziecku dobre zasady, bo to one w obecnej chwili i w przyszłości, pomogą mu pokonać trudności i dokonać dobrych, wartościowych i odpowiedzialnych wyborów.

Magdalena Siedliska – psycholog szkolny

KĄCIK PEDAGOGA

Rubrykę "Kącik pedagoga" rozpoczynamy niezwykle ważnym dla każdego młodego człowieka i jego opiekunów tematem dotyczącym praw dziecka

Uczniowie klas IV-VI w czasie październikowych spotkań z pedagogiem lub psychologiem szkolnym zapoznali się z najważniejszym dokumentem dotyczącym praw dziecka - Konwencją o prawach dziecka. Zajęcia miały charakter warsztatowy. Zastosowane formy pracy to m.in. pogadanka, wspólna analiza dokumentu, burza mózgów, praca w grupach oraz elementy dramy.

Na łamach naszej gazetki chcemy przypomnieć, że Konwencja o prawach dziecka została uchwalona w 1989 roku przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych, a przez Polskę uroczystie przyjęta w 1991 roku. Warto zaznaczyć, że Polska była inicjatorem Konwencji o prawach dziecka, bo jako pierwsza wystąpiła do Komisji Praw Człowieka ONZ z projektem tego dokumentu. Prawa dziecka zostały uwzględnione także w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Prawa dziecka są uzupełnieniem praw dorosłych. Rodzice i nauczyciele powinni mieć szczególną świadomość, że dziecko należy traktować podmiotowo i bezwzględnie przestrzegać jego praw. Dzieci natomiast powinny znać swoje prawa i je rozumieć, by móc korzystać z nich w sposób świadomy.

Jeśli chcielibyście bliżej zapoznać się z prawami dziecka to odsyłamy oczywiście do Konwencji o prawach dziecka, dokumentu który został przedstawiony m.in. na stronie UNICEF.

Poniżej zamieszczamy wierszyk, który świetnie obrazuje prawa dziecka. Mamy nadzieję że będzie on pomocny w lepszym zrozumieniu i utrwaleniu założeń tego ważnego dokumentu :

Niech się wreszcie każdy dowie
i rozpowie w świecie całym,
że dziecko to także człowiek,
tyle, że jeszcze mały.

Dlatego ludzie uczeni,
którym za to należą się brawa,
chcąc wielu dzieci los odmienić,
spisali dla was mądre prawa.
Więc je na co dzień i od święta
spróbujcie dobrze zapamiętać:

Nikt mnie siłą nie ma prawa zmuszać do niczego,
a szczególnie do zrobienia czegoś niedobrego.

Mogę uczyć się wszystkiego, co mnie zacieka
i mam prawo sam wybierać, z kim się będę bawić.

Nikt nie może mnie poniżać, krzywdzić, bić, wyzywać,
i każdego mogę zawsze na ratunek wzywać.

Jeśli mama albo tata już nie mieszka z nami,
nikt nie może mi zabronić spotkać ich czasami.

Nikt nie może moich listów czytać bez pytania,
mam też prawo do tajemnic i własnego zdania.

Mogę żądać, żeby każdy uznał moje prawa,
a gdy różnię się od innych, to jest moja sprawa.

Tak się tu wiersze poukładały,
prawa dla dzieci na całym świecie,
byście w potrzebie z nich korzystały
najlepiej jak umiecie.

AZ



Odpowiedzi do quizu angielskiego

Odpowiedzi to:

1 K, 2L, 3B, 4F, 5N, 6A, 7E, 8I, 9D, 10G, 11H, 12J, 13D, 14M, 15C

Redakcja: Natalia Mrozowska, Anna Rusin, Gabrysia Szerejko, Joanna Świętlicka, Leon Celiński, Filip Prusik, Sandra Kacperska, Małgosia Łubkowska, Kuba Matuszewski, Dominika Grzywacz, Estera Odrzywolska, Sandra Abramczyk, Ania Garbaczewska, Patrycja Jaguścik

Korekta: Anita Sodel

Opiekunowie: Karolina Kulmaga, Marta Pol, Anna Zakrzewska

KONTAKT Z NAMI

gazetkapismak@wp.pl

gazetka.pismak@gmail.com

